

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-ma strona 40 gr.
za w. m-m i tam. str. 6 tam. w tekście
40 gr., nekrologi 20 gr., zwiast. 10 gr.,
strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wy-
raz, dla poszukujących pracy 10 gr.,
najmniejsza ogłoszenia 120 gr., dla
bezrobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe
o 50 proc. drożej; ogłoszenia kolorowe
o 100 proc. drożej. Ogłoszenia
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o
25 procent droższe.
Za termin druku i tytuł ogłoszeń
administracja nie odpowiada. P. K. O.
Nr. 68009.

Zuchwały napad rabunkowy w Bydgoszczy. Bandyta przez całą noc gospodarował w mieszkaniu 80-letniej staruszki.

Bydgoszcz, 8 września. — Mieszka nie 80-letniej Klary Friedlenderowej w domu nr. 4. Przyszło było wczorajszej nocy widownia nader śmiałego napadu handyckiego.

Nieznany osobnik, włamawszy się do kuchni, spożył najpierw suta kolację, którą sobie przysposobił ze znajdujących się w szafce zapasów, poczem obwinawszy dla niepoznania rwarz ręcznikiem, wszedł do sypialni staruszki w chwili, gdy ta, leżąc w łóżku, zajęta była czytaniem gazety, Bandyta rzucił się na przerażoną staruszkę, przykrył ją pierzyną, poczem związał sznurem.

Skrepowana i steroryzowana Friedlenderowa była biernym świadkiem dalszych poczyniń bezczelnego opryska, który z największym spokojem i surową skrupulatnością zaczął przesuwać wszystkie szafy, komody i zakamarki mieszkania. Lupem bezczelnie

go opryska, który bawił w pokoju staruszki 3 godziny, stały się 420 zł. gotówką.
Dopiero rano po nadejściu posługaczki ta ostatnia uwolniła Friedlenderową z więzów i zawiadomiła o napadzie policję.
Władze śledcze wszczęły natychmiast energiczną akcję w celu wytropienia bandyty.

Powstanie chłopskie na Ukrainie Sowieckiej zostało krwawo zgniecione.

Tigina, (Rumunia) 8 września. Wieczorem między godzinami 7 a 9 rozległ się po sowieckiej stronie luk strzałów armatnich. Jak się później okazało, była to walka wojska z oddziałami powstańców chłopskich. Władze sowieckie wyznaczyły w związku ze zmiłami żniwami bardzo wysokie kontyngenty zboża, które chłopcy mieli oddać do składów państwowych na potrzeby miast. Wywołało to olbrzymie rozgoryczenie

wśród ludności wiejskiej, która w wielu okolicach chwyciła za broń i wyróżniła w pięć urzędników sowieckich. Ekspedycja karna G. P. U. wyruszyła z artylerją przeciwko zrewoltowanym chłopom i krwawo stłumiła powstanie. Według opowiadań nielicznych osób, którym udało się uciec przez granicę, Sowjety stoją u progu katastrofalnego głodu.

Bójka 60-ciu gazeciarczy na bulwarach paryskich.

Paryż, 8 września. — Wczoraj popołudniu na bulwarach wywiązała bójka między sprzedawcami gazet. Dopiero interwencja policji położyła kres walce, w której wzięło udział około 60 chłopców. 7-miu z nich aresztowano.

Przedwczesna radość. Zarazek raka NIE ZOSTAŁ ODKRYTY.

Berlin, 8 września. Prasa doniosła przed kilku dniami o rzekomym odkryciu przez dra Brehmera w Berlinie zarazka raka. Artykuły, ogłoszone na ten temat w prasie fachowej niemieckiej, powoływały się w pierwszym rzędzie na nazwisko znanego hematologa, prof. Schillinga, który jakoby miał sprawdzić i potwierdzić wyniki badań, przeprowadzonych przez Brehmera, a wykazujących, że we krwi osób chorych na raka znajduje się jakiś mikroskopowy zarazek,

przylepiony do czerwonych ciałek krwi, dający się hodować na ożywcze sztucznej i wywołujący u zwierząt podejrzaną guzy.

Na kongresie, jaki obecnie odbywa się we Frankfurcie nad Menem, wygłoszono również referat na temat nowo odkrytego zarazka, poczem rozwinęła się dyskusja.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos profesor Schilling, który oświadczył, że eksperymety dra Brehmera zostały na jego klinice skontrolowane i potwierdzone. Ze jednakowoż na podstawie tych badań nie może zgodzić się z drem Brehmerem w jego zapatrywaniach.

Schilling stwierdził wprawdzie, że w czerwonych ciałkach krwi osób chorych na raka znaleźć można faktycznie owe, opisane przez Brehmera zarazki — że jednak w żadnym wypadku

nie można przypuścić, by stworzonka ta miała być właściwym zażarciem raka. Zdaniem Schillinga — odkryte przez Brehmera zarazki są niechorobotwórcze i ich obecność we krwi osób chorych na raka nie posiada większego znaczenia.

W odpowiedzi na wywody Schillinga zabrał głos przewodniczący kongresu, prof. Kolle, dziękując Schillingowi za wyjaśnienie i wyrażając przekonanie, że tem samem kwestja odkrycia Brehmera została zatwierdzona.

Właściciel berlinki zastrzelił bosmana. Zagadkowa zbrodnia w kajucie.

Wrocław, 8 września. (Od wł. kor.) Zagadkowy dramat rozegrał się w kajucie berlinki kursującej po Wiśle. W czasie postoju w Wyszogrodzie nagle w kajucie

rozległy się strzały rewolwerowe, które zwały się ciekawych. Gdy zajrzano do wnętrza, ujrzało bosmana berlinki pławiącego się we krwi.

Nad nim z rewolwerem w ręku stał właściciel stateczku

Feliks Wesołowski.

Zawiadomiono policję i pogotowie ratunkowe. Pomoc lekarska okazała się jednak zbyt późną, bowiem bosman

trafiony śmiertelnie kulami właściciela berlinki

wyzłonił ducha.

Wesołowski aresztowano. Za zagadkę zbrodni stara się wyjaśnić policja.

Złe maski gazowe strażaków. Trzy ofiary ćwiczeń.

Wilno, 8 września. W gmachu magistrackim w ochronie przeciwgazowej odbywały się ćwiczenia gazowe strażaków. W czasie tych ćwiczeń wskutek złej funkcji nujących masek ulegli zatruciu strażacy

Jan Rynkiewicz, Adolf Zaczunas i Władysław Pręski.

Zatrutym pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

Pierwsze niepowodzenia w Challenge'u. Karpiński czeka jeszcze NA CZĘŚCI ZAMIENNE W GUESTEBRIESE.

Berlin, 8 września. Jak już wiadomo lotnik polski Karpiński zmuszony był lądować w miejscowości Guestebriese nad Odrą. Aparat znajduje się w odległości o-

koło 400 mtr. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło spowodowane defektem w pompce smarowej oraz defektem magneta. Lotnik oświadczył, iż zmuszony był do

lądowania spowodowane defektem silnika. Korzystając z uprzejmości władz miejscowych, które zajęły się zarówno nim, jak i aparatem Karpiński otrzymał w krótkim czasie połączenie telefoniczne z Warszawą, gdzie zgłosił meldunek, prosząc o przysłanie mu samolotem specjalnym części zamiennych.

Lądowanie samolotu w Guestebriese odbyło się gładko. Lotnik nasz czuje się dobrze i chwali uprzejmość władz miejscowych, które się nim zajęły. Karpiński zaznaczył, że o ile dziś jeszcze otrzyma części zamienną z Warszawy, to będzie mógł wystartować do dalszego lotu i spodziewa się nadrobić stracony czas.

Na pomoc Karpińskiemu wyleciał z Warszawy z mechaniczami i częściami zapasowymi „RWD 5”.

Berlin, 8 września. — Godzina 10-ta. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że Płonczyński jest jeszcze w Berlinie i ma dzś startować do dalszego lotu.

Karpiński przebywa jeszcze w Guestebriese. Oczekiwany on jest na lotnisku w Tempelhofie.

Zeznania d-ra Rintelena. B. poseł twierdzi, że nic nie wiedział o puczu.

Wiedeń, 8 września. Jak z kół poinformowanych donoszą, z dotychczasowego przesłuchania b. posła austriackiego w Rzymie dra Rintelena wynika, że przybył on do Wiednia w połowie lipca, celem spędzenia w Austrii swego urlopu. Utrzymuje on, że przed wyjazdem z Rzymu zawiadomił władzę przełożoną. Podczas pobytu w Wiedniu prosił on kilkakrotnie o przyjęcie go przez kanclerza Dollfussa. Po-

nieważ kanclerz był wtedy bardzo zajęty, nie udało mu się

uzyskać audjencji.

Później powiedziano mu, że kanclerz będzie go mógł przyjąć między 23 a 25 lipca, do czego jednak nie doszło. Dr. Rintelen utrzymuje, że nic nie wiedział o przygotowaniu do zamachu stanu. O puczu dowiedział się dopiero w dniu wybuchu. Był wtedy w hotelu „Imperial”.

Papierosy przyczyną zbrodni. Zona zabiła męża.

Gostyń, 8 września. W Daleszynie pod Gostyniem doszło pomiędzy Błaszczyczką, a jej mężem, wskutek nieporozumień małżeńskich

do tragicznego zajścia. Przebieg dramatu małżeńskiego przedstawia się następująco: Krytyczne go dnia Błaszczyczkowa wróciła z Gostynia z pobraną rentą. Mąż jej zażądał pieniędzy na papierosy i otrzymał po krótkiej sprzeczce 5 zł. Na te żądanie, wysuwanego przez męża, by Błaszczyczkowa dała mu większą sumę, doszło ponownie do kłótni.

która przerodziła się w bójkę. Zdenerwowana do ostateczności kobieta uderzyła w czasie bójki męża tak silnie ja-

kimś przedmiotem w głowę, że ten stracił przytomność i po kilku godzinach zmarł. Sprawa zajął się sędzia śledczy.

Nadużycia w rzeźni miejskiej w Grajewie.

Grajewo 8 września, (od wł. kor.) Rzeźnia Miejska w Grajewie była ostatnio terenem nadużyć ze strony miejscowych rzeźników oraz lekarza weterynarii. Jak krążą wersje nadużycia sięgają przeszło 10.000 złotych, i polegały na tem, że dokonywano w ostatnich czasach ubój bydła bez wnoszenia o-

płat do kasy miejskiej, tak że Skarb Państwa jak i Kasa Miejska poniosła wielkie straty. W związku z tą aferą władze zaarrestowały kilku rzeźników z niejakim Wiernikiem na czele b. radnym miejskim, oraz lekarzem weterynarii Nowickim. Desz śledztwo w toku.

Bomby i pistolety W CELACH WIĘZNIÓW.

Buenos Aires, 8 września. W więzieniu Rosario wybuchł bunt więźniów, który policja stłumiła zapomocą bomb i rewolwerów.

Jedna osoba została zabita a kilka odniosło rany. Znalaziono również bomby, pistolety i amunicję.

Dwaj wieśniacy usiłovali spalić żywcem sąsiada. Wyjaśniona tajemnica pożaru stodoły.

Wieluń, 8 września. (Od wł. kor.) We wsi Czarnożyły w zabudowaniach gospodarczych Stepińskich wybuchł pożar. Stodoła naraz w płomieniach stodoła napełniona zbożem.

Na szczęście zamiarowi temu przeszkodził strażacy oswobodzając Gólczyka od niechybnej śmierci.

W czasie pożaru, właściciel płonącej stodoły M. Stepiń wraz ze swym pasierbem napadł na swego sąsiada Gólczyka Jana którego strasznie pobili zadając mu kilka ciężkich ran nosidlami od wody.

Powodem napadł Stepińskich na Gólczyka było posadzenie tegoż ostatniego o podpalenie stodoły.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie policji ustaliło jednak, że nie był sprawcą pożaru

gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa ogień powstał w zaproszenia.

Dzieckiem zabitej przez auto matki zajęli się litościwi ludzie.

Łódź, 8 września. Wczoraj przy ul. Zgierskiej wydarzył się wstrząsający wypadek w czasie którego straszliwie śmiercią zginęła nieustalonego dotąd nazwiska kobieta.

Trupa przewieziono do prosektorjum a maleńkim dzieckiem zaopiekowała się samorządnie p. Buda zam. przy ul. Marii Piotrowiczowej.

W chwili gdy kobieta owa z dzieckiem na ręku usiłowała przebiec ulicę, nagle bez sygnałów ostrzegawczych, nadjechał samochód pocztowy masakrując ją w straszliwy sposób. W ostatniej nieomal chwili udało się kobiecie odwrzucić od siebie dziecko i to je uratowało

Mimo dochodzenia dotąd nie udało się ustalić nazwiska tragicznie zmarłej kobiety.

Pożar kamienicy w nocy. Strażacy uspokoiłi przerażonych lokatorów.

Łódź, 8 września. Ubiegłej nocy przy ulicy 6-go Sierpnia 79 wybuchł groźny pożar, który dzięki wysiłkom straży ogniowej nie pociągnął za sobą, ofiar w ludziach.

Tymczasem ogień począł zagrażać III piętru, a więc zaszła potrzeba opróżnienia mieszkań. Przy tej okazji natknęto się na dwóch obcych mężczyzn, którzy nocowali w jednym z mieszkań. Ponieważ żaden z nich

Ogień wybuchł na poddaszu z niewyjaśnionych dotąd przyczyn i począł ogarniać dach. Mieszkańcy pogrążeni we śnie, dopiero na odgłos trąbek strażackich z przerażeniem zrywali się z łóżek.

nie był meldowany — oddano ich w ręce policji.

Po czterogodzinnej akcji ratunkowej udało się ogień ugasić.

Wypadku z ludźmi nie było. Straty dotąd nie zostały obliczone.

Dolar 5.17

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.19, w płaceniu 5.17; dolar złoty w żądaniu 8.93, w płaceniu 8.91; funt angielski w żądaniu 26.10, w płaceniu 26; rubel złoty w żądaniu 4.60, w płaceniu 4.58; marka w żądaniu 1.94, w płaceniu 1.93; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w płaceniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.15.

Ściana piasku uśmierciła 2 chłopców.

Lublin, 8 września. Na przedmieściu Lublina zdarzył się tragiczny wypadek. Dwaj mali chłopcy: Kazimierz Orzóg, lat 6 i Kazimierz Umiatek, lat 5, bawili się na Rurach w starej kopalni piasku. W pewnej chwili zawaliła się ściana i za sypała obydwo chłopców. Po godzinie wydobyto już tylko zwłoki.

Cicha przystań dla podróżujących samotnie kobiet.

Kielce, 8 września. — Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Kielcach powierzyło, urządzenie hoteliku dla przyjezdnych kobiet i t. zw. misję dworcową, organizacji za konie Towarzystwa Pracy Betanckiej, czyli Sióstr Betanek. W tych dniach w karsz generalny ks. infułt Bogumił Czerkiewicz, uroczyście poświęcił dom, umyślnie nabyty na pomieszczenie

Sióstr i hoteliku, a w szczególności ka plicę domową. Dom gościnny dla przejezdnych kobiet, znajdując się w spokojnej okolicy miasta niedaleko dworca kolejowego (Kielce, Złota 27), niezawodnie będzie miłą i cichą przystańią dla podróżujących samotnie kobiet, tak często, niestety, narażonych na poważne niebezpieczeństwa.

Fikcyjne wysyłki pieniężne kasjera Skazano go na 10 miesięcy więzienia.

Włocławek, 8 września. (od wł. kor.) W Kasie Spółdzielczej w Łukowie pow. lipnowskiego pracował w roku 1930 kasjer Stanisław Kozanecki. Podczas rewizji okazało się, że w kasie brakowało 1250 zł. Okazało się, że Kozanecki księgowal fikcyjne wysyłki pieniężne Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Toruniu. Stwierdzono, iż zniknęły trzy przesyłki na 800 zł., 500 zł. i 275 zł.

Całą sumę 2825 zł. miał Kozanecki zwrócić ratami po 100 zł. miesięcznie. Słowo jednak nie dotrzymał. Dlatego też Zarząd Kasy postanowił wszcząć sprawę karą przeciwko nieuczciwemu kasjerowi i za meldował o wszystkim prokuraturze. Sąd skazał Stanisława Kozaneckiego na 10 miesięcy więzienia plus koszty sądowe. Na podstawie amnestji karę zmniejszył mu do połowy.

W starym piecu djabeł pali. Ucieczka 50-letniej kobiety ze szwagrem.

Włocławek, 8 września. (Od wł. kor.) 70-letni Andrzej Przywieczerski, b. mieszkaniec Brzeźca Kuj. a obecnie Miechów ma nielada zmartwienie. Mianowicie 60-letni brat jego Leonard Przywieczerski „wpadł w oko” jego 50-letniej żonie. Niewiasta pod wpływem miłości poczuła w sobie nowe siły i niedługo się namyślała, uciekła „z młodym” Leonardem. Na pamiątkę zabrała sobie od męża całą jej gotówkę i weksły.

Leonard uznał że on też jest młody, porzucił własną żonę i dzieci, a sam zamieszkał z bratową. Andrzej postanowił się zemścić i wniósł skargę na niewierną połowę. Sprawa niedługo znajdzie się na wokandy sądowej. Zaznaczyć należy, że Przywieczerski miał z żoną córkę, która zmarła, oraz syna. Obecnie dowiedział się, od żony, że i syn nie jest jego. Sprawa budzi wielkie zainteresowanie.

Niezwykły wypadek na manewrach. Para kochanków w szpitalu.

Sieradz, 8 września. Do szpitala w Sieradzu przywieziono córkę okolicznego wieśniaka oraz młodego rezerwistę, przebiegającego tu z pułkiem na manewrach, który

zrył padł ofiarą zbyt gorącego temperamentu. Niezwykły ten wypadek, przypomina nieprzyjemną przygodę, jaka przed kilku laty zdarzyła się w Warszawie w Parku Skaryszewskim pewnemu studentowi oraz jego przyjaciółce. Wówczas przygoda zakończyła się tragicznie, albowiem towarzysząca studenta, przywiązana z nim na klinię w stanie dramatycznym, popełniła samobójstwo.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.
Podajemy do wiadomości członków, iż zawody strzeleckie o O. S. odbędą się na dwóch strzelnicach, niż zaś, jak poprzednio podano, na jednej, mianowicie: na strzelnicy LKS-u odbędzie się strzelanie w dniach 10, 12, 13 i 15 b. m. oraz na strzelnicy Państw. Szkoły Przem. — Techn. przy ul. Zeromskiego 115 w dniach 11, 14 i 16 b. m. w tych samych godzinach. Przy tej sposobności jeszcze raz podkreślamy doniosłość imprezy i konieczność wzięcia udziału w niej wszystkich członków Z. O. R.

Obecny wypadek w Sieradzu zakończył się tragiką. Niefortunny amant po operacji uciekł od swej zawstydzonej bogdanek i stał się przedmiotem drwin i docinek swych kolegów.

Porto za przesyłkę pocztą 5 groszy! Dwudziesta ósma seria nagród za uważne czytanie. Co tydzień 11 nagród!

Ministerstwo zezwoliło na ulgową opłatę W WYSOKOŚCI 5 GROSZY kopert otwartych, jeżeli będą zawierały nakleione wycinki BEZ DOPISKÓW. Czytelnicy nasi mogą więc odtąd przysyłać koperty z wycinkami bez dopisków za opłatą pocztową 5 GROSZY, a adres nadawcy umieszczać na odwrocie koperty.

Magdalena pod wozem. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 8 września. — Na Placu Wolności została przejechana przez tramwaj linii „O”, jakaś nieznanego nazwiska kobieta. Przybyły lekarz stwierdził stan bez nadziei, wskutek pęknięcia czaszki. Odwieziono ją do szpitala w Radogoszcu.

ślaw Radwański i odniósł szereg ran głowy. Pomocy udzielił poszkodowanemu lekarz pogotowia.

POCHMURNO. Stan pogody w Łodzi.

Łódź, dnia 8 września. Dziś o godzinie 8 rano termometr wykazywał 14 stopni powyżej zera. (Najniższa w nocy 14 stopni). Ciśnienie o tej samej porze wynosiło 747,6 milimetra przy stałym barometrze. Wiatry północno-zachodnie z szybkością 5 metrów na sekundę. Dziś pochmurno i przelotne deszcze.

ŻYCIE PABJANIC. Polepszenie się sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Od września sytuacja w przemyśle włókienniczym Pabjanic uległa znacznej poprawie. W firmie Fausta, której fabryki dotychczas były zamknięte, przyjęto spowrotem do pracy starych robotników. Dyrekcja fabryki nie chce jednak przyjąć delegatów związkowych, do których ma pewne pretensje. W tej sprawie związki za wodowe interwenjowały u inspektora pracy w Łodzi. Z końcem ubiegłego miesiąca druga część robotników firmy „Krusche Ender”, po tygodniowym urlopie, przystąpiła do pracy. Robotnicy, którzy pracują więcej, niż trzy lata i należy się im 15 dni urlopu, za pozostałe 6 dni przysługującego urlopu otrzymają zapłatę.

Koszty roczne utrzymania poradni wyniosły około zł. 8.000 — Koszty te mają być rozłożone na miejscową Ubezpieczalnię Społeczną i samorząd, bowiem dla samorządu pokrywanie wszystkich kosztów byłoby zbyt obciążające. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie poradni.

OTWARCIE PORADNI DENTYSTYCZNEJ DLA MŁODZIEŻY.
Zarząd Miejski organizuje przychodnię dentystyczną dla młodzieży szkół powszechnych. Przychodnia ta mieścić się będzie przy ulicy Pułaskiego Nr. 3, a kierownikiem jej jest lekarz dentysta Michał Milder.

ZABAWA OGRODOWA.
W dniu 9 września 1934 r. Komitet Wykonawczy Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego urządza zabawę ogrodową pod nazwą „Pożegnanie lata” w parku p. Zoltera „Małanówek” przy osiedlu Brzeźnia. Ostatni przystanek tramwajowy Nr. 1 i 6 (z lewej strony). Ogród otwarty od godz. 9-ej rano. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę, t. j. 16-go bm. Czysty dochód przeznaczony jest w pewnej mierze na rzecz powołanej oraz ufundowanej biblioteki im. min. Pierackiego.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Min. Beck odbył w Genewie pot-torogodziną rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Barthou na temat wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów, Paktu Wschodniego oraz ochrony mniejszości narodowych.
(—) Strajk włókienniczy w Stanach Zjednoczonych trwa i obejmuje około 360.000 osób.
(—) Szef urzędu zagraniczno-politycznego partii hitlerowskiej dr. Alfred Rosenberg wygłosił na kongresie norwimberskim przemówienie, skierowane przeciwko Sowietom. Rosenberg nazwał Sowietów „absolutną tyranią, w której mała warstwa panująca, wyposaiona we wszelkiego rodzaju środki techniczne XX wieku narzuca dziesiątkom milionów ludzi straszliwą pańszczyznę, aby w ten sposób zapomocą dumpingu gospodarczego, zaostrzać zagadnienia społeczne w innych państwach i roznieść wszędzie żąglawie komunizmu i rewolucji światowej”. — System bolszewicki, — mówił dr. Rosenberg — przeprowadzony wbrew wszelkiemu myślowemu zdrowemu życiu gospodarczemu, kosztował w ostatnich latach więcej ofiar śmiertelnych wskutek dyktatury i głodu, niż cała wojna światowa.
(—) Senator Targowski oddał w związku z aferą Żyrardowską do dyspozycji preza sa BBWR. swój mandat senatorski, kierownictwo grupy senackiej BB i przewodnictwo nictwo komisji konstytucyjnej.
(—) Znany zapaśnik Teodor Szekele, został postawiony w stan oskarżenia za usiłowanie zgwałcenia zapaśnika Józefa Mazia. Proces rozpocznie się za kilka dni w Warszawie.
(—) Do Paryża przybyły wczoraj 24 samoloty Challenge'owe. Pierwszym wyładowa-ł Niemcy. Polscy lotnicy Karpinski i Pion-czyński musieli przymusowo lądować w Niemczech spowodowani defektem silnika. Lotnik włoski Colombo wycofał się z zawodów wskutek uszkodzenia maszyny.
(—) Polska w porozumieniu z Gdańskiem wybrała nowego prezesa Rady Portu w Gdańsku w osobie Holendra p. Immedera bragta.
(—) Cena cukru w detalu została przy-udziale kupców ustalona przez starostę grodzkie na 1 zł. 28 gr. za kilogram.
(—) Niezwykły tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj o godz. 4-ej po poł. na ulicy Piłsudskiego w Łodzi.
W chwili, gdy około domu Nr. 72 przechodziła 50-letnia Kunegunda Stasiak, z zawodu służąca, spadła nagle z okna drugiego piętra doniczka z kwiatami. Stasiak usłyszała krzyk, ale już nie zdążyła się cofnąć. Doniczka spadła jej na głowę z taką siłą, że nastąpiło pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu.
(—) Przy ulicy Ogrodowej 9 w Łodzi splonęło drugie piętro fabryki pończoch. Trzy oddziały straży opanowały pożar.

BATERJE 120 w. zł. 11.90 z gwarancją akumulatory naprawia ładuje. Radio-aparaty przerabia na elektrycznie. Piotrkowska 79, w podwórzu.
PLACE STOKI PLACE — blisko miasta, blisko tramwaju linii 4 i 10. Informacje we dworze Stoki oraz w administracji maj. Stoki, Łódź, Orli. 23, m. 7, tel. 219-73.

PRZYBLAKAŁ się pies, suczka, Doberman Odebrać można za zwrotem kosztów. Drewnowska 63, W. Tum.
DO MAŁEJ rodziny potrzebna uczciwa służąca do wszystkich obowiązków. Oferty „Echo” sub. „Uczciwa”.
BRANDT Katarzyna, ul. 11-go Listopada 90, zgubiła legitymację, wydaną w f. I. K. Poznańskiego.
PLYTY gramofonowe 55 gr. Najnowsze przeboje zł. 1.35. Patefony zł. 4 i oraz zamiana płyt Chronometre, Łódź Piotrkowska 116.

10 ZŁOTYCH miesięcznie. urzędnikom na wypłatę konfekcja, obuwie. Bielizna-manufaktura, franki-Charl. Piotrkowska 37 w podwórzu.
PRZYJMĘ uczeń lub uczennicę na mieszkanie Wład. ul. Abramowskiego 33/35, m. 44.
OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, stół, kredens używany, robota solidna, tano sprzedam. Kilińskiego 160, Przeddziecki.

Za tekst ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Doktor KLINGER
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych, włosów, (porady seksualne), Andrzeja 2, tel. 132-23. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 6 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.

Dr. med. L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych, Cegielińska 15, tel. 149-07. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8. W niedziele i święta od godz. 9-1. Ceny lecznicowe.

Dr. M. NADEL
akuszer — ginekolog przyjmuje od 10-2 i od 4-8 wiecz., ul. Andrzeja 4, telefon 228-92.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, przeprowadził się na ul. Piotrkowską 90 Tel. 129-45. Przyjmuje od 8 do 2 i od 5 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 8 do 2 po poł.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece, Piotrkowska 99, tel. 213-66. Przyjmuje codz. od 10-12 i od 5-8 pp.

Przychodnia Wenerologiczna
Leczący specjalistów, Zawadzka 1, tel. 205-38, czynna od 8 rano do 10 wiecz. Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne). Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę. Dla pań oddzielna poczekalnia. Porada 3 złote.

Dr. H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 56, Tel. 148-62. Przyjmuje codziennie od 11-4 po poł. od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 w poł. Ceny lecznicowe.

Lecznica „OMEGA”
Leczący specjalistów i Gabinet dentystyczny. Główna 9, telefon 142-42. Pomoc akuszerki. Zastrzyki. Opatrunki. Analizy lekarskie. Rentgen. Diatermia. Porada 3 zł. Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę.

Dr. med. Henryk Ziomkowski
Specj. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych, 6-go Sierpnia 2, telefon 118-33, przyjmuje od 9-12, 2-4 i od 8-9 wiecz., w niedziele i święta od 10-1 popoł. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne, Zachodnia 64, telef. 185-49, przyjmuje od 12-2 i od 7-8 i pół wiecz., w niedziele i święta od 10-12 w poł. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Lecznica Piotrkowska 294
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach 2 razy dziennie, otwarta od 11 rano do 8 wiecz. Porada 3 złote.

Dr. Med. M. KLACZKO
Chor. uszn., nosa, gardła i krtań. Piotrkowska 99, tel. 213-66. Przyjmuje 12-2 i od 5-8 po poł. Ceny lecznicowe.

Poradnia Wenerologiczna
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych została przeniesiona Zielona 2, tel. 189-33. 9 rano do 9 wieczór, święta 9-2 pp. Porada 3 zł. Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od g. 11-1 i 3-4 pp.

Doktor Z. HENRYKOWSKI
Choroby skórne, weneryczne i płciowe, przeprowadził się na ul. Piotrkowską 86, tel. 143-63, przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz., w niedziele i święta od 9-1 popoł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych. Cegielińska 4. Tel. 216-90, przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. NIEWIAŹSKI
powrócił, ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. (Porady seksualne). Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp. W niedziele i święta od 9-1 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Nawrot 32, tel. 213-18. Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 w poł. Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Dr. WOLKOWYSKI
przeprowadził się na ul. Cegielińską 11, telefon 238-02. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od godz. 8-12, do 4-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor H. LUBICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, powrócił. Cegielińska 7, — telefon 141-32. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, 5-8 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Porady seksualne. Południowa 28, tel. 201-93. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz., w niedziele i święta od 9-1.

Dr. HELLER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, Traugutta 3, telef. 179-89. Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 11-2 popoł. Dla niezamożnych ceny lecznic. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lecznica CHOROBU OCZU
ze statami łózkami doktora Donchina, ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72. Przyjmuje się chorobych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.) a także chorobych przychodzących. 9-1 i od 4-7 i pół.

Dr. med. LUCJA MAKOWER
choroby skórne i weneryczne. (Kobiety i dzieci). Wólczńska 117, tel. 149-39, przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz., w niedziele i święta od 9-12. Ceny lecznicowe.

Dr. W. BALICKA
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 52, (róg Nawrotu), Telef. 194-03. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje kobiety i dzieci od godz. 1 do 3 i od 7 do 8 wiecz.

Dr. AKSELRAD
choroby weneryczne. Powrócił. Nawrot 39, tel. 186-22.

Dr. Med. M. LEWINSONOWA
choroby weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci). Piotrkowska 86, front II p., tel. 148-68. Przyjmuje od 1-3 i 4-6 pp. Ceny lecznicowe.

Dr. Med. RUNDSTAJN
akuszerka i choroby kobiece Pomorska 7, tel. 127-84. Przyjmuje od godz. 4-7 wiecz.

Lecznica prywatna D-ra Z. RAKOWSKIEGO
dla chorobych na uszy, nos i gardło. Przyjmuje chorobych przychodzących i stałych. Piotrkowska 67. Tel. 127-81, od 11-2 i 5-8.

Dr. Med. ADAM BENDER
przeprowadził się na Al. Kościuszki 29, tel. 191-25.

Doktor SONNENBERG
powrócił. Choroby skórne i weneryczne. Zielona 8a. Przyjmuje od godz. 12-1 m. 30 i od 4-7 wiecz.

CHORZY NA RUPTURY, SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA I RÓŻNE KALECTWA!

Pomoc i skutek bez operacji!
RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.
Specjalne leżnice bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie i najbezpieczniej i najtańszalza ruptury u mężczyzn kobiet i dzieci bez operacji.
NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości leżnice ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszki leżnice bandaże brzusne oraz spec. bandaże na ruptury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczńska Nr. 10, (front, parter) tel. 221-77
30-letnia praktyka i pełna gwarancja.
Czonych w Kasie Chorobych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

Uwaga
Podaje do wiadomości, że cierpiełem wiele lat bardzo na ciężką rupturę a dziś jestem zupełnie zdrowy za co składam publiczne podziękowanie WPamu Dyr. J. Rapaportowi, zam. w Łodzi Wólczńska 10, który zaopiekował mi bandaż ortoped. Jego metody i usunął rupturę radykalnie bez operacji (—) Kuchniak Jan, Łódź, Rzgowska 92.

PODZIĘKOWANIE.

DZWIĘKOWE KINO MIMOZA
Łódź, Kilińskiego 178.
Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 17

Kocha... Lubi... Szanuje...
W rolach głównych
Loda Halaśka, E. Bodo
i wielu innych czołowych artystów polskich
Następny program 2 wielkie filmy
I „PAPRYKA” i II „ZŁA DZIEWCZYNA”.
Początek 4 w soboty o 3, w niedz. i święta o 12, ost. o 9 w

Nietykalność dziennikarska.

Prasa japońska.

Ceniony zawód w Krainie Wschodzącego Słońca.

Tokio, we wrześniu. Jest rzeczą znaną, że w Japonii, że ilekroć prasa umieści jaką sensacyjną wiadomość polityczną, odnośnie władze rządowe dementują ją w sposób najbardziej kategoryczny, zaznaczając jednakże, że nie można narzucać sprostowania pismu, w którym ukazała się błędna wiadomość, ponieważ go nie przepuścił.

Cudzoziemiec, korespondent obcy, zatem przypuszczać musi, że istnieją dwie „prawdy” — jedna dla wnętrza kraju, druga dla zagranicy, albo też, że prasa lansuje „kaczkę”, które nawet nie posiadają wartości baloników próbnych.

Z jednym z naszych tujejszych znanych zwiedziliśmy redakcję (Dzidzi). Około czterdziestu stołów, przy każdym kilku dziennikarzy, kilka maszyn do pisania... Weszliśmy w chwilę, gdy „robił się dziennik. Ktoś przyniósł materiał sensacyjny: Pewna młoda kobieta wystąpiła z oskarżeniem przeciwko ograniczonemu dyplomacie, który po paru latach, bliskich stosunków „zostawił ją na koszu”.

Zamierzała podać sprawę do sądu, wieść z górą, że ją wygra. Obcy dyplomata? Ładna grażka. Natychmiast uruchomiono jedno z licznych aut z herbami wydawnictwa. A podczas gdy fotografowie chwycili za aparaty, reporter już rozpoczął swoje sprawozdanie. Za pięć minut wybrał się po informacje do bohatera sprawy, byle tylko uprzedzić reporterów „Asahi” i „Niszi-Niszi” dwu wielkich dzienników informacyjnych w Tokio.

Po kilku minutach odezwał się pierwszy telefon: główna zainteresowana w tej sprawie kobieta, by nie rzec: „boha terka”, doniosła, że już nie wniesie skargi. Może nastąpił jakiś układ polubowny? Mimo wszystko chodziło o to, by udzieliła informacji. Było i jest nie dopuszczalne, żeby cudzoziemcy przyjeżdżali do Japonii dla unieszczęśliwienia kobiet, jak w słynnej „Butterfly”.

Wieczorne wydanie dziennika mimo za przeczenia zainteresowanej osoby podało sensacyjną wiadomość, uważając, że skandal wybuchnąć musi.

A co do obcego dyplomaty? Nikt nie troszczył się o niego. Najwyżej zostanie odwołany — to wszystko.

Jak oświadczył nam kiedyś jeden z

wysokich funkcjonariuszy Japonii: „Chodzi przede wszystkim o to, byśmy zadośćuczynili naszej opinii publicznej”.

W Japonii dziennikarz pozwolić sobie może na wszystkie kaprysy drobne go władcy: może dowolnie wymyślać na ministrów i wysokich urzędników, omijać wszelkie przepisy społeczne choździe wszędzie i przyglądać się temu, co gorszy ludzi zdrowo-myślących. Ochrania go w każdym wypadku „nietykalność dziennikarska”, wynosząca go ponad innych śmiertelnych. Potęgą jego ma tylko jeden punkt słaby: jak wszyscy pantający musi utrzymać swój budżet w równowadze, a ta kwestja właśnie stanowi jego piętę Achillesową — jedyny zczegół bolesny.

Dziennikarz, który po ukończeniu studiów uniwersyteckich rozpoczyna swą karierę w jednym z wielkich dzienników tokijskich, otrzymuje pięćdziesiąt yenów na miesiąc. Przy wybitniejszych zdolnościach liczyć może na sto yenów (450 zł.), poczem w ciągu kilku lat bez podwyżki utrzymuje się przy

tej płacy, niesłuchanie niskiej w porównaniu z placami Ameryki i Zachodu Europy, jednak wysokiej w porównaniu z placami wewnątrz kraju. Jako redaktor naczelny pobiera zgórą 250 yenów (tysiąc zgórą złotych).

Mimo niskich plac zawód dziennikarski jest bardzo ceniony w Japonii, gdyż otwiera możliwości szerszej kariery, bowiem dziennikarze po macoszemu traktowani we własnym kraju, jako korespondenci zagraniczni pobierają ogromnie wysokie honoraria, tak dalece, że powrót do Japonii, nawet w charakterze awansu, uważany jest za nieładną i nieszcześnie pod względem materialnym.

Grzybowski.



DWA TRUPY POLAKÓW w mrocznej galerji.

Kolonja polska w Carvin straciła dwóch dziecinnych rodaków wskutek niespodziewanego wypadku w szybie kopalni Ostricourt, o czym pisaliśmy krótko w depeszach.

Sztymar Jan Tomaszewski, zabrawszy sobie do towarzystwa górnika Jana Lewickiego, poszedł jak zwykle na inspekcję galerji nr. 8. Przeszedłszy koło grupy robotników francuskich, udał się dalej wgłąb galerji.

Tymczasem podczas wyjścia górnik Deroch Artur zauważył, że brak jest Lewickiego, wobec czego poszedł ich szukać. Zaledwie uszedł 15 metrów, gdy lampka mu zgasała. Wobec tego Deroch wrócił po drugą i udał się ponownie. Gdy uszedł parę kroków, potknął się o leżące ciało. Oświetliwszy lampką, ujrzał Tomaszewskiego i Lewickiego bez życia.

Na szczęście alarm pospieszono z pomocą, ale wszelkie zabiegi okazały się daremne. Tomaszewski i Lewicki ulegli zatruciu gazem, który ulatniał się z tak zwanej „kieszeni” w skale.

Wypadek ten wstrząsnął ludnością polską i francuską. Tomaszewski jako sztymar cieszył się bowiem wielkim uznaniem wśród Polaków i Francuzów. Liczył zaledwie 38 lat, był ojcem trojga małych dzieci.

Lewicki liczący 23 lat zaledwie przed ro-

kiem ożenił się i żona jego znajduje się w poważnym stanie.



Niema nic lepszego!
Trilysin
jak

TRILYSIN doprowadza włosom składniki niezbędne dla ich normalnego rozwoju. Dlatego TRILYSIN pomógł już tysiącom, a pomoże teraz i Tobie! Wystrzegaj się naśladowictwa!

Ogrodnik zabił dwie kobiety. Wisielec na belce.

We wsi Maugerie pod Monts rozegrała się straszna tragedia, której tło nie zostało dotąd wyjaśnione.

W jednym z małych domków, mieszkali dwie rodziny robotnicze, małżonkowie Thomas i Faillie. Ojowie tych rodzin pracowali razem za ogrodników w pobliskiej posiadłości. Onegdaj rano, dzieci Thomasów zaalarmowały ojca, że w domu dzieje się coś niedobrego. Gdy Thomas powrócił do

domu, oczom jego ukazał się okropny widok. Na podłodze leżały skłapane we krwi i porozrywane siekierą zwłoki jego żony.

Thomas udał się do mieszkania swego sąsiada i znalazł swego kolegę powieszono na belce. W sąsiednim pokoju leżały pokrajane nożem zwłoki żony wisielca. Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia w tej niezwyklej sprawie.

Autor „Dziewicy zakazanej” skazany na 5 miesięcy więzienia.

We Włoszech wytoczono niedawno sprawę, przeciw niejakiemu Domini spowodu wywołaną przez niego pornograficzną powieści „La Vergine proibita” (Dziewica zakazana). Autor bronił się, dowodząc, że jego utwór jest „dziełem sztuki”.

Sprawa oparła się o sąd najwyższy, który

orzekł, że plugawstwo (oscenita) i dzieło sztuki — są to nazwy, które nie dadzą się pogodzić i utwór pornograficzny nie może być uznany za dzieło sztuki. Stosując zaś nowe prawo przeciw pornografii, sąd skazał autora na 5 miesięcy więzienia i 1500 lir kary pieniężnej.

Właściciel kawiarni zastrzelił żonę i córkę. Trzy ofiary kryzysu.

Marcell Laverne, właściciel niewielkiej kawiarni znalazł się w oplakany położeniu materialnym spowodu kryzysu. Doprowadzony do rozpacz, Laverne powziął szalony plan. W nocy, Laverne zakradł się do pokoju, w którym spały, jego żona

i córka i zastrzelił obie kobiety z rewolwru, poczem położył się do swego łóżka i pozabawił się życia wystrzałem w skroń. De sperat pozostawił na stole list, w którym donosił policji o przyczynach, jakie skłoniły go do tego rozpaczliwego kroku.

Zmiana pogody to groźba przeziębienia wezwij ASPIRINĘ

REKINY

31 POWIEŚĆ.

— Więc wuj pozwala mi wstąpić do szkoły morskiej? — wyjąkał Antos nie mogąc uwierzyć w tyle szczęścia.

— Pozbędę się przynajmniej nieponia, który ucieka od pocziwych ludzi, mogących mu zapewnić spokojną przyszłość!

Dirk chciał wsunąć starej Konkowej w rękę dwa banknoty stużłotowe, ale Kaszubka tak sucho ośmiewała, że nie śmiał nalegać.

Skrócił do minimum pożegnania, podpisał podanie o przyjęcie do Szkoły, które Albert przygotował, i wyruszył, nie przyjąwszy zaproszenia Konkowej do zjedzenia śniadania.

Przez cały czas wizyty Dirka, Janinka nie wchodziła do pokoju, w którym go przyjmowano, tylko schroniła się w ogrodzie.

Już na progu Dirk odwrócił się i rzucił sarkastycznie: — Jak bedziesz kapitanem okrętu daj mi znać!

W tej samej chwili w odległości dziesięciu kroków ukazał się na szosie duży cień. Cień ten znieruchomiał nagle i gwałtownym ruchem cofnął się. Gdy Dirk wsiadł na furmankę i odjeżdżał, spotkał na drodze barczystego marynarza, który odznaczał się ohydnie zniekształconą twarzą.

Był to Zanzi. Dotrzymał słowa i przychodził odwiedzić przyjaciela Alberta i pupila Antosia. Dirk nie zwrócił na niego szczególnej uwagi. Nie spostrzegł dziwnego spojrzenia, jakie nieszczęśliwie rzucił w jego stronę. W spojrzeniu tem

czaił się amalgamat nienawiści, zdumienia i dzikiej wprost radości.

Gdy furmanka minęła go, Zanzi przystanął: — To on... to jego głos.. jestem tego pewny...

W pierwszej chwili chciał się rzucić za furmankę, ale opanował nerwy. Spotkanie było tak nieoczekiwane i wprost fantastyczne, że z trudem w nie uwierzył.

Ten człowiek, który wychodził z domu Konków, zegnając kogoś ironicznie (z pewnością Antosia) miał głos, który poznałby wśród setek, gdyby nawet żył tysiąc lat. Był to głos wuja Reginy, głos starszego człowieka, który sprowadził na niego wszystkie klęski i nieszczęścia. Zanzi stał bez ruchu na środku drogi błędnie oczyma śle dził oddalającą się furmankę.

Przytomność przywróciła mu myśl, jaką żywił od tych lat.

[Teraz już napewno odnajdzie Reginę! Był przekonany, że opiekun nie opuścił jej. Dzięki temu do trze do niej i okrutnie zemści się na obojgu. Nie było sensu biec teraz za nim! Konkowie z pewnością mają jego adres.

Grunt, to ukryć przed pocziwym mi Kaszubami burzę, jaką miotła w tej chwili jego sercem. Nareszcie dochodził do celu!

Porwała go teraz tak szalona radość, że zapomniał o wszystkich przeżytych cierpieniach. Opanował się jedynie nadludzka siłą.

Gdy wszedł do domu Konków,

był to tylko ów pocziwy i lojalny marynarz, którego znali Albert i Antos z pokładu „Złotej Gwiazdy”.

Mówił z takim entuzjazmem o Albercie, że Konkowa i Janinka bardzo szybko przewyciężyły wstręt jaki budziła w nich jego zszpeciona twarz. Dał się namówić i pozostał pod gościnnym dachem Konków przez następny dzień także. Jak zwykle był bardzo serdeczny dla Antosia: jaknajlepiej ukrywał te groźne błyski, jakie zapalały się czasem w jego oczach.

Antos był jego synem! To był ten, syn o którego narodzinach do wiedział się jeszcze w Brnie, po wyjściu z katorgi.

W pewnych momentach, gdy śle dził zgrabną figurkę chłopca nie zdawał sobie sprawy z tego, czy go błogosławi, bo to jego dziecko, czy też go nienawidzi, bo to płód Reginy.

W bardzo łatwy i sprytny sposób dowiedział się adresu Dirka.

W dwa dni później był już w Warszawie. Odrzucał pod wskazany adres i natychmiast dowiedział się, że Dirk jest kamerdynerem pewnej bogatej cudzoziemki, którą wszyscy nazywają księżniczką perel.

Zanzi chciał działać w spokoju. Śledził bramę domu przy ulicy Marszałkowskiej. Na trzeci dzień jego starania zostały uwieńczone skutkiem. Ujrzał ją. Wychodziła z bramy i wsiadała do auta.

Pijany wściekłością, poznał w niej kobietę, którą widział w kinie w Królewskiej Hucie. Był nareszcie u celu! Odnalazł żonę!

Chciał się za nią rzucić, ale znow powstrzymał się siłą woli. Czy miał się dać głupio zaarrestować? Dirk może go poznać mimo zszpecenia i kazać odebrać do Czechosłowacji, do katorgi. Zadrżał na samą myśl o tem.

Odtąd począł krążyć w pobliżu do

mu przy ulicy Marszałkowskiej szukając sposobności do zemsty bez ryzyka.

I oto pewnego dnia przeczytał w gazecie wiadomość, która go zelektryzowała.

Notatka dziennikarska w kronice towarzyskiej brzmiała: „Donoszą nam, że księżniczka Bella Hunde, jedna z warszawskich królowych piękności, uda się wkrótce w podróż do Finlandji na własnym jachcie. W wyścieżce wezmą udział przedstawiciele naszej kolonii cudzoziemskiej — hrabia Homaras, baron Ernach i inni, jak również młody oficer marynarki Janusz Karski, syn pułkownika Ryszarda Karskiego, byłego wiceministra spraw wojskowych. Jacht „Arabella” opuści za kilka dni Gdynię, kierując się w stronę Sztokholmu”.

Po przeczytaniu notatki Zanzi stał przez sekundy nieruchomo, poczem skoczył, jak oparzony. Miał gotowy plan zemsty!

W tydzień później wytworny jacht parowy „Arabella” stał zakotwiczony w porcie gdyńskim.

Kapitan Madsen, stary wilk morsk, przeżarty narkomanją, kompleutował załogę.

Zgłosił się do niego dobrze zbudowany marynarz o ohydnie zszpecionej twarzy i świętych świadectwach. Kapitan zaangażował go chętnie.

Marynarzem owym był mąż Belli Hunde, Znalazł wreszcie sposób na dokonanie czynu, o którym marzył i śnił od wielu lat.

ROZDZIAŁ XXVI. Gundersen, król europejskich bootleggerów.

Homaras, ten inteligentny i przewrotny współnik Dirka, zaproponował mu w swoim czasie, że nawiąże kontakt z Gundersenem, szefem kontra-

bandy alkoholu do Finlandji, zwanym popularnie „królem europejskich bootleggerów”.

Dirk odłożył jednak tę ofertę na pewien czas.

Wiedział doskonale, że wprowadzenie różnych alkoholów do Finlandji, gdzie panowała ścisła prohibicja, jest bardzo intratnym interesem, ale z drugiej strony zdawał sobie świetnie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie przemyt jest narażony.

Poza tem nie kwapił się do interesu, w którym nie będzie wszechwładnym szefem, a tylko urzędnikiem, wykonującym zlecenia Gundersena. Roztropny kamerdyner Belli Hunde wahał się. Wciąż dawał Homarasowi wmiatające odpowiedzi.

Litwin jednak, dopingowany przez Gundersena, stałe nalegał.

Już raz Gundersen był w Warszawie i prosił Dirka o naznaczenie spotkania, ale ten się w sprytny sposób wykręcił i do spotkania nie doszło.

Teraz jednak sytuacja była zupełnie inna.

Dirk szukał sposobu, aby skompromitować Janusza Karskiego i zmusić go do związania swego losu z Bellą. Pewna myśl powoli kiełkowała w umyśle lotra. Postanowił wykorzystać sojusz z Gundersenem do podwójnego celu do zarobienia na przemycie alkoholu do urzędzenia wycieczki, na którą księżniczka zaprosi Janusza.

Obecność polskiego oficera uchroni jacht od ewentualnych podejrzeń policji fińskiej, a gdyby ostatecznie sprawa się popsuła, Janusz wpadnie w sidła kompromitacji i ojciec jego nie będzie już miał żadnych możliwych obiekcyj.

Gdy cały plan był już dokładnie ułożony, Dirk wtajemniczył Bellę w swoje zamiary. Młoda kobieta zaprotestowała z wielką siłą.

(d. c. n.)

ECHA ZE STOLICY. Zycie Warszawy w kilku wierszach.

Apel Komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi do sławnych artystów, przebywających poza granicami kraju...

Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, umieścił w wagonach tramwajowych 2 plakaty. Waga pierwszego: „Korzystaj ze sposobności...”

W sali Politechniki Warszawskiej urządzono wystawę geograficznego krajobrazu Japonii. Zainicjowana przez prof. Odantę z Tokio...

REKORDY ŚWIATOWE w zawodach sportowych zdobywają ludzie naogół między dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem życia...

Kraterki. Krzywda Kuropatwy. Głos w worku.

Tylko proszę mi nie mówić, że jest źle. Wcale źle nie jest. Przynajmniej do czasu ukończenia ciągnięcia czwartej klasy...

Zresztą i z innych względów widać, że nie jest źle. Nigdy, nawet w czasach najlepszej naszej prosperity nie budowano w Łodzi tylu nowych, dość ładnych zresztą sklepów...

Rozumiem, że narzeka na złe czasy Kasa Chorych. Ostatecznie ma ona do tego realne powody, gdyż chorzy zamiast od razu umierać, zwracają swoją chorobą kasie głowę...

Zginęło miliony ludzi i nikt nie miał o to pretensji i też było dobrze. Dlatego rozumiem Kasę Chorych. Wszystkiemu winne jest społeczeństwo...

I mimo, że jest tak dobrze, niektórzy ludzie narzekają na złe czasy, na niemożność wykorzystania przez siebie i rodziny lata, urlopów i t.d.

GĘGANIE. Kuropatwa prowadziła gęsi. Tak jest. Handlarz drobiu Jankiel Kuropatwa prowadził ulicą Kielna stado gęsi...

Sąd Grodzki skazał Jana Bakalarczyka na 3 miesiące więzienia. Jerzy Krzeci.

Table with 2 columns: Direction (Łódź, Brzezina) and Train Numbers (1-21).

Strzały w warsztacie stolarskim. Czeladnik ciężko zranił brata.

Ze Lwowa donoszą: Policja oraz pogotowie ratunkowe zostały zaalarmowane wiadomością o krwawym zamachu morderczym przy ul. Pijarów 54...

zajętym przy pracy Kłótnia ta przybrała nieoczekiwane następstwa, gdyż w pewnej chwili Atanazy wy dobył rewolwer i dał trzy strzały w kierunku swego brata...

RADJO-KACIK. DZIS WIECZOREM

- 15.45 Przegląd nówosci (płyty). 16.30 Program dla dzieci. 17.00 Koncert kameralny. 17.50 „Dom i rodzina”. 18.00 Muzyka lekka. 18.10 „Życie kult. i artyst. stolicy”. 18.15 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”.

- 10.30 Święto Ziemi Chełmskiej. 12.30 Wiad. meteor. i meteor-roln. 12.35 Przegląd teatralny. 12.45 Muzyka popul. symf. (płyty). 13.00 „Islandia”. 13.15 Poranek muzyczny ze studia. 14.00 Muzyka lekka (płyty).

Ortopedysta-Konstruktor Józef Rosenberg. Pracownia ortopedyczna. Łódź, Piotrkowska 114 w podwórku. Tel. 162-80.

J. BRUNO—RUBY. Goljat.

Gdy wieczora tego przybyłem do Cornerbar, zastałem Roberta Gilles już napoly pijanego i wyglądającego okropnie. Gilles był znowu człowiekiem, którego bardzo cenilem, lecz widywałem go rzadko...

był jej nigdy nie posiadał. Do domu mego wstąpił tyran pod jej postacią, a despotyzm jej objawiał się pierwotnie tylko w określonej dziedzinie: Mada odznaczała się chorobliwą manją porządku...

mał uwierzyłem jej, że jestem wyrzniętym społeczeństwem. Słowem, mój stary, mając lat dwadzieścia pięć, byłem człowiekiem skończonym, niezdołnym już podnieść się i zastana wiałem się już, duczego żyje jeszcze...

nie zdradziła żadnego zaniepokojenia podczas ataku swego małego pleska. — Tam ten pies, widzi pan, z pewnością przebywa wśród ludzi złych i niesprawiedliwych, którzy go maltretują...

Trzy miesiące później odebrałem od niego z Marsylii depeszę następującej treści: „Jestem wolny nareszcie. Poszedłem za radą twoją. Wszystko idzie pomyślnie. Czy chcesz przystąpić do wspólnego interesu, jaki mi proponuję? Jestem ci to winien”.

Vertical text on the right edge of the page, including names and numbers.

SPORT.

Wydział gier Ligi zarządził powtórzenie meczu Warszawianka - Ł. K. S.

Na posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi PZPN, rozpatrywany był protokół z meczu Warszawianka - Ł. K. S. z dnia 28 października, w którym zwyciężyła Warszawiarka. Wydział zarządził powtórzenie meczu, nie orientującego się w przepisach, od danej komisji dyscyplinarnej PKS.

Ponadto na tem samym posiedzeniu Wydział Gier Ligi PZPN, ukarał dyskwalifikacją jedynogodniową Habowskiego (Wisła) i Katego (Ruch) dwutygodniową, za ordynarną grę na niedzielnym meczu oraz Ataszewskiego i (Polonia) ośmiogodniową dyskwalifikacją za znieważenie czynne przeciwnika na zawodach.

Mecz ligowy Pogoń-Cracovia przelożono na dzień 28 października br., przełożenie nastąpiło za zgodą obu klubów, celem umożliwienia sprowadzenia drużyny wótkiej Milano F. C.

był uznać ich prawo. Wobec tego, iż przepisy wyraźnie mówią, że w takim wypadku może być mecz unieważniony, Wydział Gier Ligi stanął dokła-

nie na tem stanowisku i zarządził powtórzenie zawodów. Sprawę sędzię tego meczu, nie orientującego się w przepisach, od danej komisji dyscyplinarnej PKS.

Ponadto na tem samym posiedzeniu Wydział Gier Ligi PZPN, ukarał dyskwalifikacją jedynogodniową Habowskiego (Wisła) i Katego (Ruch) dwutygodniową, za ordynarną grę na niedzielnym meczu oraz Ataszewskiego i (Polonia) ośmiogodniową dyskwalifikacją za znieważenie czynne przeciwnika na zawodach.

Mecz ligowy Pogoń-Cracovia przelożono na dzień 28 października br., przełożenie nastąpiło za zgodą obu klubów, celem umożliwienia sprowadzenia drużyny wótkiej Milano F. C.

Niedziela pod hasłem „Szukamy Olimpijczyków”.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe.

Sobota.
Piłka nożna. Boisko WKS-u, o godz. 16-ej mecz towarzyski: L.TSG—Makabi.
Pływanie: Basen ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 15-ej: zawody pływackie pod hasłem: „Szukamy olimpijczyków”.
— Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.

Niedziela:
Boks. W sali „Teatru Rozmaitości” o godz. 11.30 międzyklubowy mecz bokserski Łódź—Poznań.
Kolarstwo. W parku im. ks. Poniatowskiego, o godz. 8-ej wyścig kolarski na 10 km. w ramach imprezy p. h. „Szukamy olimpijczyków”.
Lekkoatletyka i podnoszenie ciężarów. Na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 15-ej zawody lekkoatletyczne i dźwiganie ciężarów w ramach imprezy p. h. „Szukamy olimpijczyków”.
— Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo.

Zagranica:
W Budapeszcie Międzynarodowe Mistrzostwa tenisowe Węgier z udziałem Piotrowskiego i Wittmana.
W Zagrzebiu pierwszy dzień Słowiańskich Zawodów Motocyklowych.
W Turynie drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Program jest następujący: o godz. 10-ej 100 mtr. skoki w dal i kula do dziesięcioboju (startuje Plawczyk), dysk (startuje Heljasz) i skok w dal. O godz. 13-ej 15 mtr. chód na 50 km. O godz. 14-ej skok wzwyż i 400 mtr. do dziesięcioboju.

(Startuje Plawczyk) rzut dyskiem (startuje Heljasz). Finał 110 metr. przez płotki, finał 100 mtr. finał 400 mtr. i skok w dal, następnie 200 mtr. 400 mtr. przez płotki, rzut młotem, półfinały 200 mtr. sztafeta 4x400 mtr. i 800 mtr. (startuje Kucharski).

Polskie Radio transmituje cały mecz Polska—Niemcy.

Tym wszystkim, którzy nie zdążyli otrzymać biletów, na mecz Polska—Niemcy lub też z innych przyczyn byli zmuszeni pozostać w domu, komunikujemy pocieszającą wiadomość, że Polskie Radio postanowiło transmitować przebieg gry w całości, to znaczy całe półtorę godzin.

ROZKŁAD POCIAGÓW na mecz z Niemcami.

W związku z meczem Polska—Niemcy P. B. P. „Orbis” komunikuje, że jutro t. j. w niedzielę odepłynie z dworca Ł. Fabryczna pociąg o godzinie 7.52 rano, który przybędzie na dworzec Warszawa-Gdańsk o godzinie 10.56. Pociąg ten odepłynie z dworca Warszawa-Gdańsk w niedzielę o godzinie 21, a na dworzec Łódź-Fabryczna przybędzie o godzinie 0.37.

Z dworca Łódź Kaliska pociąg odepłynie w niedzielę o godzinie 6.29 rano i przybędzie na dworzec Warszawa-Gdańsk o godzinie 9.50. Pociąg ten odepłynie spowolnionym z dworca Warszawa-Gdańsk o godzinie 22.55 i przybędzie na stację Łódź Kaliska o godzinie 2.43.

Dla wygody pasażerów, nabywających bilety na mecz, „Orbis” uruchomił kasy przy stadionie dla wymiany kuponów. Zaznaczyć tu należy, że wymienić jedynie trzeba kupony na t. zw. wejściówki. Wymiany uskuteczniamy naley jaknajwcześniej, gdyż o godzinie 15.30 bramki stadionu zostaną zamknięte.

Sport w kilku słowach.

(—) Mecz bokserski między reprezentacją, Lwowa, a drużyną IKP. został ostatecznie zakontraktowany na 23 bm. Mecz ten odbędzie się w Łodzi.

(—) W dniu jutrzejszym na meczu bokserskim Łódź—Poznań (o godz. 11.30 w sali Teatru Rozmaitości) odbędą się walki następujących par: waga musza: Pawlak (Ł) — Sobkowski (P), waga kogucia: Bicer II (Ł) — Martysiak (P), waga piórkowa: Wozniakiewicz (Ł) — Kajnar (P), waga lekka: Banasiak (Ł) — Sipiński (P), waga półśrednia: Garczarek (Ł) — Lelewski (P), waga średnia: Chmielewski (Ł) — Przybylski (P), waga półciężka: Kłodaś (Ł) — Józkiwicz (P) i w. ciężka: Krenc (Ł) — Dolacki (P). W ringu sędziuje p. Sławicki z Warszawy.

(—) Gracze ŁKS-u: Frymankiewicz i Galecki, wyznaczni do reprezentacji jako rezerwowi, wyjeżdżają do Warszawy w dniu dzisiejszym.

(—) W dniach 15 i 16 bm. rozegrane zostaną w Przemyslu centralne zawody lekkoatletyczne i gier sportowych o mistrzostwo Związku Strzeleckiego.

(—) Mistrzostwa Polski w biegach sztafetowych odbędą się w dniu 15 i 16 bm. w Warszawie.

(—) Mecz tenisowy Polska-Jugosławia rozegrany zostanie w Zagrzebiu 12-16 bm., a następnie duża polska uda się do Viareggio na mecz Polska—Włochy 18-20 września.

(—) Polska reprezentacja piłkarska grać będzie w dniu 14 października na dwa fronty, a mianowicie we Lwowie przeciwko Rumunji i w Rydze przeciwko Lotwie.

(—) W dniu 15 bm. rozegrany zostanie strzelecki bieg motocyklowy „Szlakiem Kadroki” na trasie Kielce—Kradów (144 km.) w połączeniu ze zjazdem plakiotwym do Krakowa.

(—) W finale biegu 1.500 metrów pierwsze miejsce zajął Beccali (Włochy) w czasie 3:54,6 (2). Szabo (Węgry) 3:55,2 (3). Norman (Francja), 4. Schauburg (Niemcy) 3:57,8 (5), Kusociński 3:59,4.

Kusociński wylosował ostatni tor. Na początku Kusociński jest ostatni, w następnych okrążeniach wychodzi na czoło i prowadzi przed mniejwiec 600 metrów. Na ostatnim okrążeniu Kusociński spada na 6-te miejsce. Polak wspaniale finiszuje, ale Beccali, Szabo i Norman są już za daleko. Kusociński, wiadc beznadziejność sytuacji zwalnia i zostaje wyprzedzony również przez Schauburga.

Bieg na 10 km. wygrał Salminen (Finlandia) w czasie 31:32,4 s., drugim był jego rodak Ascola, a duńczyk Nielsen zajął trzecie miejsce.

W rzucie oszczepem znakomity Finn Jeorvinen M. ustanowił nowy rekord świata wynikiem 76,66 m.

W skoku wzwyż pierwsze miejsce zajął Zerasalo (Finlandia), mając wynik 2 mtr.

Życie ekonomiczne.

BAWELNA.
Nowy Jork, 8 września. Loco 13,35 wrzesień 13,06; październik 13,13—13,14 listopad 13,19.

Liverpool, 8 września. Loco 7,20; wrzesień 7,03; październik 7,01; listopad 6,96.

Brema, 8 września. Loco 15,21; październik 14,80; grudzień 15,16; styczeń 15,40.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

BERLIN — MOCNIEJSZY.
Zebranie giełdy pieniężnej cechował nastrój mocniejszy.

W grupie pożyczek premjowych nastroj był: zmienny, obroty — ożywione.

PAPIERY PROCENTOWE.

Premjowa Pożyczka Budowlana ser. I 44,35 Premjowa Pożyczka Dolarowa, serja II 52,65; Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 118,25; Państw. Pożyczka Konwersyjna 65,25; Pożyczka Dolarowa 1919—1920 r. 70,50; Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 71,25; Listy Zastawne Banku Rolnego 83,25; Listy Zastawne Banku Rolnego 94,00; Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. I em. 85,75; Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 94,00; Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. I em. 93,00; Listy Zast. T-wa Kredyt. Przem. Polsh. 76,00; Listy Zast. Tow. Kr. Ziemi. w Warszawie 52,75; Listy Zast. Tow. Kr. Z. w Warszawie 1923 r. 48,25; Pożyczka Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 58,25; Listy Zastawne Tow. Kred. m. Lublina 33 r. 45,00; Listy Zastawne Tow. Kred. m. Stedec 32 r. 42,50.

KURSY AKCJI.

Bank Polski 89,50; Warsz. Tow. Fab. Cukru 25; Lippop 10,00; Norblin 20,00; S. Rachowiec 11,40.

GIEŁDA ZBOŻOWA WARSZAWSKA I POZNAŃSKA.

Warszawa, 8 września. Urzędowa cennik Giełdy Zbożowo-Towarowej, kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: mąka żytnia I gat. 0-95 proc. 25,00—26,00; mąka razowa 19,00—20,00. Ogólny obrót 5,326 ton, w tem żyta 4,640 ton. Urobienie spokojne.

Poznań, 8 września. Urzędowa cennik Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto 17,75; pszenica 19,10. Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych: żyto stare i nowe zdane do przemiału 17,75—17,75; pszenica stara i nowa zdana do przemiału 19,00—19,50; mąka żytnia I gat. 0-95 proc. 23,50—24,50; mąka razowa 0-95 proc. 19,50—20,50; mąka pszeniana I gat. lit. A 20 proc. 33,50—36,50.

Co nas po pracy rozweseli?

Miejski — Jacht miłości.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Tajemnica Miszy Św.
Alhambra — Dziś bal w Alhambrze.
Bagatela — Humor i spółka.
Adria — Pieśniarz Warszawy.
Amor — Na scenie — Tylko do nas. Na ekranie — Ciebie tylko kochałem.
Ars — I. Przygoda podróżników. II. Cz. to nie jest dziwne.
Bajka — Brat diabła.
Bratnia Strzecha — Kobieta, której się nie przebacza.
Capitol — Parada rezerwistów.
Casino — Bolero.
Corso — I. Niepotrzebne dziecko. II. O gnisty trójką.
Czary — I. Sobowtór. II. Piekielny wyścig.
Dom Ludowy — Kobieta z rejestru.
Europa — Wesola Zuzanna.
Grand-kino — Kot i szkrzypce.
Metro — Pieśniarz Warszawy.
Mimosa — Kocha... Lubi... Szanuje...
Muza — Syn King-Konga.
Oświetlone — Dzieje grzechu.
Palace — Czarny kot.
Przedwiośnie — Csibi.
Rakieta — Przecz z kryzysem.
Słońce — I. Wziwaj dom. II. Nagana.
Stylowy — Zemsta Tonga.
Szulka — I. Fortancerka. II. 7 dni szczyt ścia.
Zachęta — I. Orły na wzięci. II. Szpieg w masce.

NAGRODY I ODZNACZENIA dla drużyn ratowniczych P. C. K.

Bez względu na pogodę — gdyż akcja bojowa i ratownicza nie zna żadnych przeszkód — odbędą się zawody i pokazy ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego na boisku W. K. S. plac Hallera w nadchodzącą niedzielę o godz. 15-ej. Ustalone zostały 3 nagrody dla całych drużyn i 3 żetony jako nagrody indywidualne.

Nagrody zaofiarowali: Zarząd Miejski, Okręg Łódzki P. C. K., Oddział Łódzki P. C. K.

KURS OPALANIA MIESZKAŃ.

Institut Rzemieślniczy w Łodzi przeprowadza kursy zawodowe dla palaczy kotłowych ogrzewania centralnego. Kursy te mają na celu zapoznanie słuchaczy z racjonalnym opaleniem kotła i ogrzewaniem mieszkaniowem, oraz kontrolą paliwa.

Program kursu obejmuje przedmioty teoretyczne i praktyczne demonstracje w ogólnej ilości 40 godzin wykł. przeprowadzonych w ciągu 15 wieczorów.

Wykłady prowadzi rutynowany fachowiec inżynierowie. Słuchacz kursu może być każdy a przedewszystkiem palacze kotłowi, administratorzy domów, szpitali i t. p.

Rozpoczęcie kursu następuje w miarę napływu zgłoszeń. Opłaty za kurs b. niskie. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Instytutu (Główna 7, III piętro, front, tel. 285—15) w godz. od 9 do 15 codziennie.

WYSTAWY.

Park Sienkiewicza — Wystawa kół artystów grafików reklamowych z Warszawy.

KONKURS ORKIESTR PODWÓRZOWYCH.

W sobotę 15-go bm. odbędzie się w Helenowie powtórzenie przedkonkursu orkiestr podwórzowych z udziałem nowo przybyłych zespołów a w niedzielę 16-go września ostateczny konkurs z nagrodami. Udział w głosowaniu bierze publiczność. Dancjng na powietrzu. Wejście w sobotę i w niedzielę wynosi 75 gr. od osoby. Dalsze zespoły pragnące wziąć udział w konkursie zechcą się zgłaszać codziennie w godzinach 5 — 6 popołudniu do Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Piotrkowska 121.

WYSTAWY.

Park Sienkiewicza — Wystawa kół artystów grafików reklamowych z Warszawy.

KONKURS ORKIESTR PODWÓRZOWYCH.

W sobotę 15-go bm. odbędzie się w Helenowie powtórzenie przedkonkursu orkiestr podwórzowych z udziałem nowo przybyłych zespołów a w niedzielę 16-go września ostateczny konkurs z nagrodami. Udział w głosowaniu bierze publiczność. Dancjng na powietrzu. Wejście w sobotę i w niedzielę wynosi 75 gr. od osoby. Dalsze zespoły pragnące wziąć udział w konkursie zechcą się zgłaszać codziennie w godzinach 5 — 6 popołudniu do Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Piotrkowska 121.

Co zgotować jutro na obiad?

Rosół z makaronem, sztuka mięsa z chrzanem, potrawka cielęca z ryżem, kompot ze śliwek.

WINSUJEMY.

Jutro: Sergjuszowi.
Wschód słońca 5,00
Zachód — 18,06
Długość dnia 13,06
Ciepłota 3,35
Tydzień 56.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 30-EJ LOTERII KLASOWEJ.

Wczoraj w czwartym dniu ciągnięcia 4 klasy 30-ej Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

I CIĄNIENIE.

20.000 — 65301.
15.000 — 29720.
10.000 — 33528 137624.
5.000 — 1431 72629.
2.000 — 3125 1145 6913 15701 29516 32207
33531 59346 68268 69114 78965 95872 98167
113676 130000 130801 136329 138526 151273 154527
157135 158863 158187.
1.000 — 6886 11282 16392 16082 22039 23221
29535 32715 47135 47401 48628 53857 58024 71625
73760 73992 74190 77912 86193 88493 93280 94769
104299 105769 117771 116460 115154 117754 120460
126045 126517 136597 137143 150660 153872 155401
161048 169914 167834 168197.
Stawki.
51 64 116 19 56 395 498 508 13 615 78
721 51 89 816 121 21 648 815 47 68 2018 23
98 296 326 94 819 53 913 3208 9 91 334 514
657 61 862 952 5485 4021 217 384 94 604 21
31 779 83 807 927 5004 15 47 143 234 452
911 6100 342 45 77 422 540 641 708 41 7055
144 231 338 488 652 816 917 44 8120 332 65
420 44 536 85 653 839 9240 435 81 732 68
881 900 996.
10028 31 68 207 6168 309 72 669 80
708 60 11012 77 117 289 95 417 550 560 640
95 12121 36 529 761 96 845 98 911 13061
10412 471 634 81 713 87 897 98 968 14335
9605 559 78 15143 44 392 479 531 699 940
16003 424 64 524 887 983 97 17049 242 533
624 57 871 18197 207 423 532 90 703 11
199309 414 818 664 756 884.
20034 77 87 982 21181 418 64 530 642
921 22142 292 353 408 67 73 663 535 69
23022 60 171861 474 88 808 27 929 76
24077 135 79 282 380 567 84 820 968 94
25048 59 163 77 362 500 38 765 940 52 77
26109 92 656 713 86 27186 278 65 35166
435 74 99 529 772 856 28079 146 249 65 300
354 464 515 611 23 83 93 920 42 29053 59
183 222 330 653 907 63.
3085 372 586 830 43 3129 537 894 32054
115 62 73 345 410 595 845 33019 155 83 98
206 440 93 537 790 821 88 34136 77 202 329
56 600 606 83 708 920 35102 38 435 511 56
605 11 799 905 19 76 91 36080 142 251 348
688 820 90 948 37110 24 60 206 530 90 630
920 73 81 89 38004 24 249 60 397 472 685
735 67 72 89275 87 50 4 82 929 71.
40012 99 146 56 246 460 509 640 79 932
41298 44 48 690 847 84 922 42128 217 356
83 416 569 76 82 617 68 701 802 929 50 77
26109 92 656 713 86 27186 278 65 35166
435 74 99 529 772 856 28079 146 249 65 300
354 464 515 611 23 83 93 920 42 29053 59
183 222 330 653 907 63.
3085 372 586 830 43 3129 537 894 32054
115 62 73 345 410 595 845 33019 155 83 98
206 440 93 537 790 821 88 34136 77 202 329
56 600 606 83 708 920 35102 38 435 511 56
605 11 799 905 19 76 91 36080 142 251 348
688 820 90 948 37110 24 60 206 530 90 630
920 73 81 89 38004 24 249 60 397 472 685
735 67 72 89275 87 50 4 82 929 71.
40012 99 146 56 246 460 509 640 79 932
41298 44 48 690 847 84 922 42128 217 356
83 416 569 76 82 617 68 701 802 929 50 77
26109 92 656 713 86 27186 278 65 35166
435 74 99 529 772 856 28079 146 249 65 300
354 464 515 611 23 83 93 920 42 29053 59
183 222 330 653 907 63.
3085 372 586 830 43 3129 537 894 32054
115 62 73 345 410 595 845 33019 155 83 98
206 440 93 537 790 821 88 34136 77 202 329
56 600 606 83 708 920 35102 38 435 511 56
605 11 799 905 19 76 91 36080 142 251 348
688 820 90 948 37110 24 60 206 530 90 630
920 73 81 89 38004 24 249 60 397 472 685
735 67 72 89275 87 50 4 82 929 71.
40012 99 146 56 246 460 509 640 79 932
41298 44 48 690 847 84 922 42128 217 356
83 416 569 76 82 617 68 701 802 929 50 77
26109 92 656 713 86 27186 278 65 35166
435 74 99 529 772 856 28079 146 249 65 300
354 464 515 611 23 83 93 920 42 29053 59
183 222 330 653 907 63.
3085 372 586 830 43 3129 537 894 32054
115 62 73 345 410 595 845 33019 155 83 98
206 440 93 537 790 821 88 34136 77 202 329
56 600 606 83 708 920 35102 38 435 511 56
605 11 799 905 19 76 91 36080 142 251 348
688 820 90 948 37110 24 60 206 530 90 630
920 73 81 89 38004 24 249 60 397 472 685
735 67 72 89275 87 50 4 82 929 71.
40012 99 146 56 246 460 509 640 79 932
41298 44 48 690 847 84 922 42128 217 356
83 416 569 76 82 617 68 701 802 929 50 77
26109 92 656 713 86 27186 278 65 35166
435 74 99 529 772 856 28079 146 249 65 300
354 464 515 611 23 83 93 920 42 29053 59
183 222 330 653 907 63.
3085 372 586 830 43 3129 537 894 32054
115 62 73 345 410 595 845 33019 155 83 98
206 440 93 537 790 821 88 34136 77 202 329
56 600 606 83 708 920 35102 38 435 511 56
605 11 799 905 19 76 91 36080 142 251 348
688 820 90 948 37110 24 60 206 530 90 630
920 73 81 89 38004 24 249 60 397 472 685
735 67 72 89275 87 50 4 82 929 71.
40012 99 146 56 246 460 509 640 79 932
41298 44 48 690 847 84 922 42128 217 356
83 416 569 76 82 617 68 701 802 929 50 77
26109 92 656 713 86 27186 278 65 35166
435 74 99 529 772 856 28079 146 249 65 300
354 464 515 611 23 83 93 920 42 29053 59
183 222 330 653 907 63.
3085 372 586 830 43 3129 537 894 32054
115 62 73 345 410 595 845 33019 155 83 98
206 440 93 537 790 821 88 34136 77 202 329
56 600 606 83 708 920 35102 38 435 511 56
605 11 799 905 19 76 91 36080 142 251 348
688 820 90 948 37110 24 60 206 530 90 630
920 73 81 89 38004 24 249 60 397 472 685
735 67 72 89275 87 50 4 82 929 71.
40012 99 146 56 246 460 509 640 79 932
41298 44 48 690 847 84 922 42128 217 356
83 416 569 76 82 617 68 701 802 929 50 77
26109 92 656 713 86 27186 278 65 35166
435 74 99 529 772 856 28079 146 249 65 300
354 464 515 611 23 83 93 920 42 29053 59
183 222 330 653 907 63.
3085 372 586 830 43 3129 537 894 32054
115 62 73 345 410 595 8

Murzyn pod drzewem.

50 gumowych pałek zamiast dolarów.

W stanie Wisconsin walęśający się murzyn ukradł konia i sprzedał go około licznemu farmerowi. Murzyn nazywał się Bool.

Kradzież konia w Ameryce należy do ciężkich zbrodni.

To też szeryf puścił się w pogoń za złoczyńcą, ujął go i sprowadził do miasta. W godzinę później nad czarnym koniokrądem odbył się „obywatelski” sąd, który skazał winowajcę na śmierć przez powieszenie.

Od takiego wyroku niema odwołania, a ponieważ praktycznym business manom żal było złodzieja żywić i pilnować budaj przez 24 godzin, więc wyprawiono go natychmiast o 2 kilometry za miasto, gdzie pod potężnym bukiem postanowiono dokonać egzekucji. Rozłożyste gałęzie drzewa w sam raz nadawały się do tego procederu.

I miały zastąpić szubienicę.

Przeznaczeni obywatele Hamiltonu (tak się nazywało miasteczko, które było terenem tej historii) już szykowali karabiny i rewolwery, aby wisielca dla tem pewniejszego skutku przeszyć jeszcze kilkudziesięciu kulami (Amerykanie są naogół i we wszystkim bardzo gruntowni) gdy w miasteczku rozległ się najpierw jęk dzwonu, do czego przyłączył się niebawem jęk syreny fabrycznej, a równocześnie wznosił się nad miasteczkiem snop czarnego dymu.

Pożar!

Ratować dobytek mieszkańców stało się nakazem chwili, wiele ważniejszym, niż chwalebne zresztą widowisko powieszenia murzyna. To też wszyscy, zapominając o delikwencie, rzucili się w stronę miasta. Szeryf poszedł za ich przykładem, ale nie stracił przytem głowy, jak tanci. Pierwej przywiązał murzyna do drzewa sznurami i potem dopiero pobiegł na miejsce pożaru, kombinując w duchu, że co się odwiecze, nie uciecze — murzyn

I tak będzie wisiał!

Bool pogodził się też ze swym losem, gdy spostrzegł przechodzącego opodal murzyna, dobrego znajomego, włoścę jak i on sam, który w braku czego innego, kradł czas Panu Bogu.

— Jim! hop! hop! — zawołał przywiązany do drzewa skazaniec.

Jim spojrział, skąd pochodziło wołanie i zdziwił się potężnie widząc przyjaciele swego w tak niezwykłej pozycji.

— Bool, a z tobą co się dzieje? — za pytał.

— Statystuję do filmu. Robią lynch nad czarnym, rozumiesz? Zaraz z miasteczka nadjadą aktorzy, popzebierani ta cowboyów, którzy będą

mnie niby wisząc.

Ale ta komedia się przeciąga a ja nie mam czasu. Chcesz ty mnie zastąpić, Jim? Płacą mi 50 dolarów, z czego 10 dostaje zadatku. Resztę 40 do larów możesz ty zarobić.

Jim podniósł ślepią ku niebu, jakby kalkulował, czy mu się to opłaca. Jakoż wykombinował, że jest to niezły interes.

— Dobra! — powiada. — Ale jak to zrobimy?

— Nic prostszego. Odwiąż mnie, a ja na moje miejsce przywiążę ciebie. Gdy przyjdą, powiesz im, że mnie za stępujesz.

Jim odwiązał kolegę. Bool przywiązał do buku Jima i pognał co nogi go mogły unieść do lasu, w którego nieprzebytych ostępach niebawem zginął.

X PRZYKAZAN ADMIRAŁA TOGO.

Japońskie przestrogi.

Kilka lat temu grupa japońskich pedagogów zwróciła się do zwycięzcy spod Czusimy, admirała Togo, z prośbą wypowiedzenia swego poglądu w sprawie wychowania młodzieży.

Sędziwy admirał, zamiast odpowiedzi, przysłał tablicę przykazań, które, według jego zdania, powinien się kierować każdy młodzieniec.

1. Rób zawsze to, co tobie dyktuje obowiązek, choćbyś nawet przez to utierpiał.

2. Postaw sobie za cel jakieś zadanie, któremu pozostaniesz wierny przez całe życie.

3. Bądź twardy w nieszczęściu, (jest to bardzo ważne w życiu), bądź skromny w powodzeniu.

4. Obiecuj najwyższej połowę tego, co możesz i masz zamiar zrobić.

5. Z namietnościami trzeba walczyć jak z chorobą, czyli przy pierwszych objawach; inaczej — ulegniesz.

6. Naucz się bezwzględnie podporządkowania się, w przyszłości da ci

Tymczasem w miasteczku ugaszono pożar i przypomniano sobie o wspaniałym widowisku, które ma się odbyć za miastem. Ruszono więc ławą na miejsce egzekucji, gdzie szeryf stwierdził ze zdumieniem, że to nie ten sam delikwent.

Jim opowiedział, skąd się wziął pod buktem w roli wisielca.

Zrobiła się wielka konsternacja, a skończyła się ona na tem, że Jimowi wlepiono za karę

50 gumowych pałek,

naturalnie bez obiecanych 40 dolarów. A Bool przepadł bez wieści.

— Płócz zęby kilkakrotnie — a czyść je szczoteczką raz dziennie!

Lekceważone przepisy higieny szkolnej.

Po każdym jedzeniu należałoby płókać usta dla usunięcia resztek pokarmowych; tak częste płókanie jamy ustnej byłoby jednak dla wielu osób uciążliwe i dlatego powinniśmy pamiętać o tem, że w każdym razie musimy wypłókać usta codziennie wieczorem przed udaniem się na spoczynek. W ciągu dnia ruchem języka, gryzieniem i żuciem pokarmów, usuwamy gromadzące się resztki i zapobiegamy rozkładaniu się i fermentowaniu resztek pokarmowych w jamie ustnej — w czasie snu jednak, pozostają

w ustach resztki potraw stają się doskonałą pożywką dla tych miliardów bakterii, które czekają tylko okazji do rozmnożenia się i wywołania fermentacji.

Do szklanki wody, którą wieczór płóczemy usta, dobrze jest dodać szczyptę zwykłej soli kuchennej lub — co lepiej — sody aptekarskiej. Bakycje żyjące w jamie ustnej nie lubią bowiem ani soli kuchennej ani sody. Poza tem płókanie słabym roztworem sody wpływa zapobiegawczo na wytworzenie się kamienia zębowego.

Poza wieczornym płókaniem ust należy również płókać i rano. Ranne płókanie jamy ustnej połączone jest z czyszczeniem zębów zapomocą szczoteczki.

Szczoteczka musi być bardzo czysta. Po każdym użyciu szczoteczki należy ją wypłókać w alkoholu (niedenaaturowanym) rozcieńczonym do połowy wodą, następnie wysuszyć i schować w szczelnym (szklanym, porcelanowym lub ebonitowym) pudełku. Szczotki nie wolno zostawiać na otwartym miejscu, ponieważ w ten sposób gromadzić się na niej może kurz i pył.

Nową szczotkę należy przed pierwszym użyciem włożyć na dwie godziny do czystego alkoholu, rozcieńczonego do połowy lub do jednej trzeciej wodą (dwie części alkoholu na jedną część wody). Szczotka musi być w miarę miękka (nie za miękka, ale i niezbyt twarda) i nie może być drewniana, w drzewo wsiąkają bowiem substancje fermentujące. Co parę miesięcy trzeba szczotkę zmienić na nową.

Szczotką należy zęby czyścić raz dziennie, i to rano: jest to najzupełniej wystarczającym dla utrzymania zębów w czystości, częstsze bowiem szczotkowanie zębów mogłoby być szkodliwym. Gryzienie i żucie pokarmów, zwłaszcza takich jak ciemny chleb, owoce etc, czyści

doskonale nasze zęby.

Zęby są bardzo wrażliwe i nie znoszą szczotkowania ostremi kawaleczkami tartej kredy lub pumeksu. Preparaty te zcierają szkliwo, co w pierwszej chwili może nawet mieć efekt bardzo piękny — wkrótce trzeba jednak zato dobrze zapłacić: zęby pozbawione swej osłonki ochronnej psują się bowiem bardzo szybko.

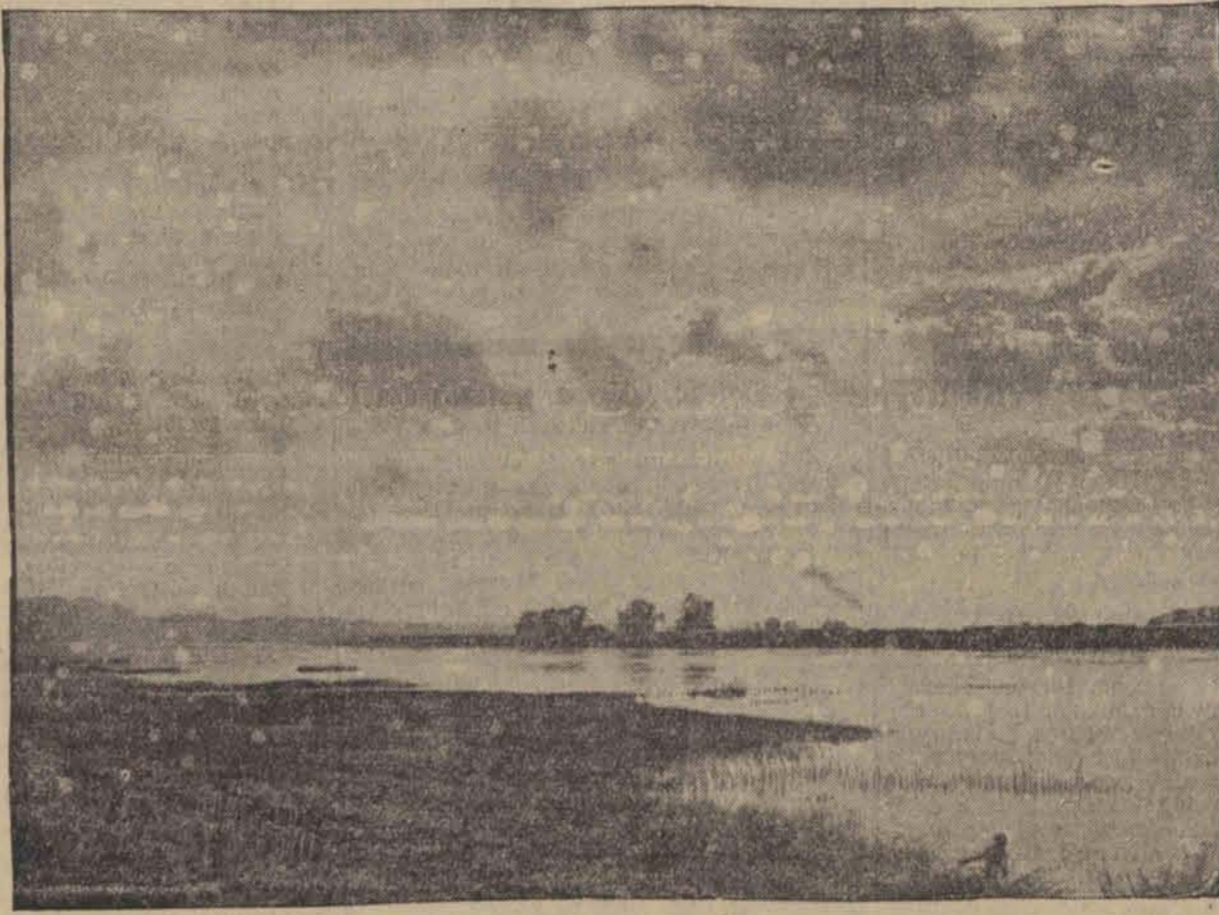
Musimy więc stosować takie proszki lub pasty, które nie zawierają ani kwasów, ani pumeksu, ani żadnych ostrych antyseptyków (te bowiem drażnią śluzówkę). Najlepiej nadaje się do czyszczenia kreda (a nie tarta kreda!) z dodatkiem olejku miętowego. Można również używać jakiegokolwiek łagodnej pasty do zębów, nie zawierającej żadnych wyższych wymienionych szkodliwych składników.

W braku pasty można również czyścić zęby zwykłą szczotką, bez żadnych dodatków.

Stodęce są bardzo zdrowe, zwłaszcza dla dzieci — wymagają jednak wypłókania usta po każdorazowym ich spożyciu. Jeżeli stodęce spożywamy razem z innymi potrawami, to czyszcimy sobie nimi zęby z resztek słodczyca. Jeżeli jednak spożywamy słodczyca same, jak np. cukierki, to należy potem bezwarunkowo przepłókać usta wodą z dodatkiem sody. Pamiętaj o tem winny wszy stkie matki, by uchronić w ten sposób swe dzieci przed nadmierną próchnicą zębów.

Jeżeli dziąsła krwawią przy szczotkowaniu zębów, to wskazane jest płókanie, ust parę razy dziennie naparem rumiankowym (zalać łyżkę rumianku szklanką wrzącej wody, poczekać aż ostygnie i tem płókać). Można też płókać wówczas usta odwarem ze starej herbaty. Jeżeli dziąsła krwawią silnie przy czyszczeniu zębów, to należy poradzić się lekarza, może to być bowiem objaw jakiejś ogólnej choroby, wymagającej leczenia.

JESIENNE NASTROJE.



Smutek wieje z opustoszałych rzek, które niedawno roiły się jeszcze od letników.

PODSŁUCHANE

NIC GROZNEGO.

Młoda mężatka przybiega z płaczem do swej matki:

— Ach, mamusiu, jaka jestem nieszczęśliwa. Czy wiesz, co mi Modzio przysięgał? — No, co takiego, moje dziecko? — Ze mnie zamorduje, jak go kiedykolwiek zdradzę.

— Uspokój się, kochanie, uspokój — odpowiada czuła mama. Twój ojciec też mi to samo niejednokrotnie mówił, a widzisz jakos do tej pory żyje.

SĄSIEDZKIE POGWARKI.

— Oj, życie! — mądry się kum Walenty przed sąsiadem: — sąsiadowi się zemrze, zawiozą go na cmentarz, ziele grób obroni, krowa moja naże się tego zielska, przyjdzie na moje podwórko, wynętrzy się, a ja wtedy spojrzę na ten nawóz i powiem: oj kumie, a toście się zmienili! — Na to kum Maciej:

— Tak, tak, sąsiadzie kochany; i wam się zemrze i na waszym grobie moja krowa też trawy się naże i przyjdzie na podwórko i też... A ja wtedy spojrzę i powiem: „oj, kumie, aleście się nic, a nic nie zmienili!”

Gdyby nie nóż kucharki, gęsi i kaczki żyłyby 100 lat.

Przeciętny wiek, jaki osiągają zwierzęta należące do różnych gatunków bywa bardzo rozmaity. Czemu się ta różnica tłumaczy? Czy może te zwierzęta, których gatunek istnieje od zamierzonych czasów i złożył przez to celująco egzamin z przystosowania do zewnętrznych warunków życia, odznaczają się większą długowiecznością? — Wcale tak nie jest. Tak np. gatunek ostrzeg należy do najstarszych na ziemi i istnieje od najdawniejszych epok geologicznych osiąga w indywidualnym istnieniu zaledwie 10 lat życia.

Tymczasem muszle słodkowodne, których rodowód nie sięga tak dalekich czasów żyją sobie przeciętnie znacznie dłużej, nie rzadko dochodzą do 150 lat. Perłopław żyje przeciętnie ośm lat, a zwyczajny ślimak żyje nieraz i 18 lat.

Szczególnie równorodnie przedstawia się przeciętny wiek ryb. Ilość lat, które jakoś ryba przeżyła poznać można po czemś w rodzaju słojów, które się rokrocznie tworzą na łuskach ryb podobnie jak słoje narastające na pniach drzew. Szczupak np. może dożyć 250 lat, karp 150 lat, a tymczasem najstarszy węgorz i śledź nie miewa więcej niż 20 lat.

W rodzie pszczół leniuchujące trutnie, o ile się zapobiegnie ich gwałtownej śmierci, żyją najwyżej kilka miesięcy. Tymczasem królowa pszczół żyje zazwyczaj siedem lat. U mrówek, samice składają jajka mają przeciętnie do 15 lat, pracownice zaś robotnicze rzadko żyją dłużej, niż 5 lat.

Wśród gadów i płazów reprezentowane są również najróżniejsze pod względem długowieczności gatunki. Tutaj rekordzistami są żółwie, które żyją nieraz 200 i 300 lat. Natomiast żaby nie żyją nigdy dłużej, niż 40 lat.

Szczególnie krótkie życie przypada w udziale ssakom. Najbardziej długowieczny jest tu słoń, który w niewoli dochodzi do 120 lat, na wolności żyje podobno jeszcze dłużej. Drugie miejsce zajmuje człowiek z przeciętną życia około 50 lat. Czerdziestoletni koń jest Matuzalemem wśród koni. Świnie dochodzą do 25 lat najwyżej. Równie długo żyją wielbłądy. Najstarsze koty miewają 10 lat.

I ptakom nie przypada długie życie w udziale, jakkolwiek i tu są wyjątki. I tak np. papugi, sepy, sokoly żyją

niejednokrotnie 150 lat. Kruki 100 lat. Gęsi i kaczki o ile nóż kucharki nie położy przedwczesnie kresu ich życiu bywają równie stare jak i kruki. Gołębie nie przeżywają nigdy 50 roku życia. Wróbel żyje najdłużej 20 lat. Kanarek żyje czasem o cztery lata dłużej.

Robaki, których życie wydaje się tak kruchem nie są wcale efemerydami. Taslemiec może żyć 35 lat. Dżdżownica również tak długo.

Jeśli do tego dodamy, że owady żyją bardzo krótko, rzadko dłużej niż jeden rok, otrzymujemy obraz niesłychanie różnorodny, w którym trudno dopatrzeć się jakiejś prawidłowości.

Biblioteka watykańska zbiorem manuskryptów.

Szczegółowe katalogi dla badaczy.

Jak nie do pomyślenia jest nowoczesny Rzym bez Watykanu, tak Watykan — bez kaplicy sykstyńskiej, stanzów Raffaela, a przedewszystkiem biblioteki watykańskiej. Dzisiejsza biblioteka papieska jest instytucją stosunkowo młodą, powstała bowiem w w. XV. Naturalnie już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa mieli papież archiwum, a także prywatną bibliotekę. Grzegorz Wielki (590—604) zebrał

znaczna ilość rękopisów, znalezionych w archiwach rzymskich kościołów, wielki następne były jednak dla Italii i papiewstwa okresem tak burzliwym, że nic dziwnego, iż większa część tych rze czy zaginęła. Wraz z Bonifacym VIII wędruje biblioteka papieska do Assyżu i Perugji, Klemens V wywozi ją do Avinjonu, gdzie za Jana XXII i Klemensa VI wzbogaca się cennym zbiorem manuskryptów. Z tego wszystkiego przechowały się do naszych czasów tylko nieliczne dzieła, znajdujące się obecnie w paryskiej Bibliotece Narodowej.

Założycielem dzisiejszej biblioteki watykańskiej jest pierwszy Papież Mikołaj V (1447—1455). W poszukiwaniu za cenne manuskryptami jeździli jego ludzie aż do Danji, Norwegii i Konstantynopola. W chwili śmierci Mikołaja V biblioteka posiadała już przeszło 1200 tomów, Sykstus IV powiększył ją „o

1000 rękopisów”, przeważnie treści teologicznej. Za następnym Papieżem pozyskano niezwykle cenne manuskrypty greckie i łacińskie, a także wiele rękopisów ze słynnego klasztoru w Bobbio, założonego przez św. Kolumbana. W r. 1623 elektor Maksymilian Bawarski ofiarował Stolicy Apostolskiej prawie całą, słynną podówczas i przedstawiającą kolosalną wartość naukową, bibliotekę palatyna Fryderyka. Aleksander VII nabył bibliotekę księcia Urbino, składającą się z przeszło 2000 wspaniałe ozdobionych tomów, Aleksander VIII pozyskał większą część manuskryptów, zebranych przez królową Krynstynę Szwedzką. Leon XIII zakupił bibliotekę Borghe-sów i wielką bibliotekę Barberinich, liczącą 10000 manuskryptów, prócz tego wiele dokumentów i rzadkich druków, jak np. biblia Gutenberga. Pius XI nabył t. zw. „Biblioteka Rossiana”, zawierającą wiele rękopisów greckich i łacińskich, oraz otrzymał w darze od rządu włoskiego bibliotekę książąt Chigi.

Widzimy więc, że biblioteka watykańska jest przedewszystkiem zbiorem manuskryptów. Przy pomocy doskonałe opracowanych, szczegółowych katalogów badacz może niezwykle łatwo zorientować się w jej zawartości i wyszukać dzieło będące przedmiotem jego zainteresowania.